

Sygn. akt I ACa 384/14

I ACz 511/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bożena Oworuszko (spr.)
Sędzia:	SA Ewa Lauber-Drzazga
Sędzia:	SA Zbigniew Grzywaczewski
Protokolant	sekr. sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa J. P., R. P., S.
Pawłowskiej, A. P. i N. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w S., (...) w W.
i (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powodów J. P. i S. P. oraz
pozwanym (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą
w S. i (...) w W. od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 20 grudnia 2013 roku oraz zażalenia powodów
R. P., A. P. i N. P. na
postanowienie o kosztach zawarte w tym wyroku, sygnatura akt I C 102/12

I. z apelacji obu stron zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punktach I i II w ten sposób, że zasądzone w nim kwoty po 360.000 zł podwyższa do kwot po 450.000 (czteryście pięćdziesiąt tysięcy) zł
z ustawowymi odsetkami:

- wobec pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. – od kwot po 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) zł od dnia 15 grudnia 2011r. do dnia 18 kwietnia 2013r., od kwot po 225.000 (dwieście dwadzieścia pięć tysięcy) zł od dnia 19 kwietnia 2013r. do dnia 12 sierpnia 2013r.
i od kwot po 450.000 (czteryście pięćdziesiąt tysięcy) zł od dnia 13 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty,

- wobec pozwanego (...) w W. – od kwot po 225.000 (dwieście dwadzieścia pięć tysięcy) zł od dnia 22 kwietnia 2013r. do dnia 12 sierpnia 2013r.
i od kwot po 450.000 (czterysta pięćdziesiąt tysięcy) zł od dnia 13 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty,

które to kwoty płatne są solidarnie przez obydwu pozwanych;

2) w punktach III i IV w ten sposób, że datę wymagalności odsetek ustawowych określa:

- wobec (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. – od dnia 15 grudnia 2011r.,
- wobec (...) w W. od dnia 22 kwietnia 2012r.

oraz orzeka, że kwoty odszkodowań wraz z odsetkami płatne są przez obydwu pozwanych solidarnie;

3) w punktach V, VI, VII i VIII w ten sposób, że wskazane w nich kwoty płatne są solidarnie przez obydwu pozwanych;

4) w punktach XII i XIII w odniesieniu do powodów J. P.

i S. P. w ten sposób, że zasądzone na rzecz każdego z nich od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. i (...) w W. – solidarnie – kwoty po 7.771,60 (siedem tysięcy siedemset siedemdziesiąt jeden 60/100) zł tytułem kosztów procesu;

5) w punkcie XV w ten sposób, że nakazuje pobrać solidarnie od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. i (...)

w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Siedlcach) kwotę 109.507 (sto dziewięć tysięcy pięćset siedem) zł opłat od pozwu, od których powodowie byli zwolnieni;

II. oddała wszystkie apelacje w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. i (...) w W. solidarnie na rzecz powodów J. P. i S. P. kwoty po 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem kosztów procesu za II instancję; zasądza od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. i (...)

z siedzibą w S. i (...)

w W. solidarnie kwoty po 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem kosztów procesu za II instancję także na rzecz powodów: R. P., A. P. i N. P.;

IV. z zażaleń powodów R. P., A. P. i N. P. zmienia zawarte w punktach XII i XIII rozstrzygnięcie o kosztach procesu w ten sposób, że zasądza solidarnie od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S.

i (...) w W. na rzecz R. P. kwotę 5.832,40 (pięć tysięcy osiemset trzydzieści dwa 40/100) zł, zaś na rzecz A. P. i N. P. kwoty po 5.432,40 (pięć tysięcy czterysta trzydzieści dwa 40/100) zł na rzecz każdej z nich, a w pozostałej części zażalenia oddała;

V. zasądza solidarnie od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. i (...) w W. na rzecz powodów R. P., A. P. i N. P. kwoty po 330 (trzysta trzydzieści) zł na rzecz każdego z nich tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

I A Ca 384/14

I A Cz 511/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Siedlcach zasądził od pozwanych (...) SA w S.

i (...) w W. in solidum na rzecz powodów J. P. i S. P. kwoty po 360000 zł. tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 19 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, po 50 000 zł. tytułem odszkodowania z tytułu znacznego

pogorszenia sytuacji życiowej powodów. Ponadto zasądził na rzecz powoda J. P. od pozwanych in solidum kwotę 15 080 zł. tytułem kosztów pogrzebu i nagrobka z odsetkami od dat i kwot bliżej wskazanych w sentencji zaskarżonego wyroku. Na rzecz powodów N. P., A. P. i R. P. zasądził in solidum od pozwanych po 240 000 zł. tytułem zadośćuczynienia z odsetkami od dat i kwot wyżej wskazanych w sentencji zaskarżonego wyroku. Oddalił powództwo w pozostałej części. Umorzył postępowanie w zakresie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wobec powodów N. P., A. P. i R. P. oraz w odniesieniu do pozwanego (...) w W.. Zasądził od pozwanych in solidum na rzecz powodów koszty procesu oraz obciążył ich opłata sądową od pozwu, od której uiszczenia powodowie byli zwolnieni. Odstąpił zaś od obciążania powodów kosztami procesu na rzecz pozwanego (...) w W..

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski:

W dniu 31 lipca 2011r w miejscowości C. miał miejsce wypadek drogowy. Nieustalony kierowca samochodu ciężarowego typu T. z lawetą na litewskich numerach rejestracyjnych, poruszający się w kierunku G., naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że wykonał manewr mijania stojącego na poboczu pojazdu marki S.

z naczepą S. i nie zachował należytej ostrożności wjeżdżając na przeciwległy pas ruchu, skutkiem czego doprowadził do zderzenia z jadącym

w kierunku G. pojazdem marki O. (...), którego kierowca K. S. (1) utracił kontrolę nad pojazdem i zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z prawidłowo jadącym w kierunku G. pojazdem marki V. kierowanym przez A. S.. W następstwie zdarzenia śmierć na miejscu ponieśli: kierujący samochodem O. (...) K. S. (1) oraz czterej pasażerowie jego pojazdu – D. P., E. P., P. P. (2) i D. S..

Sposób prowadzenia zestawu ciągnika V. nie miał wpływu na zaistnienie i przebieg zdarzenia. Kierujący pojazdem V. do momentu zderzenia z O. (...) zredukował prędkość swojego pojazdu do około 61,4 km/h.

Prędkość samochodu O. (...) przed wypadkiem wynosiła około 136,5 km/h. W tak wytworzonej na drodze sytuacji, kierujący O. (...) decydując się, w reakcji na zbliżającą się z przeciwka centralną częścią jezdni lawetę, na zjazd w prawo, po części na prawe asfaltowe pobocze, miałby możliwość uniknięcia wypadku. Prędkość samochodu O. (...) przekraczała wartość administracyjnie dopuszczalną. Prowadząc swój pojazd z prędkością mniejszą, wynikającą z obowiązującego ograniczenia, możliwości skutecznego reagowania K. S. (1) byłyby większe. Zjazd na prawo z toru ruchu, po którym poruszał się pojazd przystosowany do przewozu samochodów osobowych (laweta), pozwoliłoby uniknąć z nim kolizji, i jak można domniemać, zachować stabilność ruchu i bezpieczne wyminięcie się z zestawem V..

Postanowieniem z dnia 23 lipca 2013r, wydanym w sprawie (...), Prokuratura Rejonowa w G. umorzyła śledztwo w sprawie przedmiotowego wypadku drogowego – z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa.

W uzasadnieniu postanowienia powołano się na opinię biegłego z (...)

z siedzibą w R. – eksperta badań wypadków drogowych. Biegły stwierdził, że stan zagrożenia w ruchu drogowym, będący bezpośrednią przyczyną wypadku, został spowodowany nieprawidłowym zachowaniem się kierującego samochodem ciężarowym do przewozu samochodów osobowych (lawety). Biegły zaznaczył również, że gdyby kierowca O. (...) poruszał się z prędkością dopuszczalną w tym miejscu, istniałaby możliwość uniknięcia wypadku, po niezwłocznym podjęciu hamowania po wjeździe na pas ruchu samochodu typu laweta.

Do chwili obecnej nie zostały ustalone dane tożsamości kierującego pojazdem ciężarowym do przewozu samochodów osobowych (lawety). Nie został również ustalony numer rejestracyjny tego pojazdu, z wyjątkiem tego, że były to litewskie numery rejestracyjne.

Kierujący pojazdem marki O. (...) K. S. (1) posiadał umowę oc zawartą z (...) S.A. z siedzibą w S..

Ofiary wypadku – D. P., E. P.

i P. P. (2) byli dziećmi powodów J. i S. małż. P. oraz rodzeństwem powodów A. P., R. P. i N. P..

Bezpośrednio przed wypadkiem J. i S. małż. P. zamieszkiwali wraz z dziećmi w swoim domu w miejscowości G.. Dom powodów jest w złym stanie technicznym, nie posiada instalacji zapewniających odpowiednie warunki bytowe, nie ma w nim łazienki i wc.

E. P. w chwili wypadku miała ukończone 19 lat. Posiadała wykształcenie średnie, była panną. Miała zamiar kontynuować naukę na studiach zaocznych. Otrzymywała zasiłek rodzinny w kwocie 98 zł miesięcznie. Miała bardzo dobre relacje z rodzicami i rodzeństwem. Pomagała im w pracach domowych, nie sprawiała kłopotów wychowawczych.

D. P. miał w dacie wypadku 20 lat. Posiadał wykształcenie podstawowe. Ojciec J. P. twierdził, że synowi D. nauka „nie szła”. D. P. miał nadciśnienie, nie pracował zawodowo. Do dnia swojej śmierci sprawował opiekę nad babcią K. P. (1) (matką J. P.). Wykonywał przy niej wszystkie niezbędne czynności – ubierał ją, mył, przygotowywał jej posiłki, wyprowadzał do toalety, która znajdowała się poza budynkiem mieszkalnym. W związku z opieką nad babcią otrzymywał z (...) w L. zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 520 zł netto miesięcznie.

P. P. (2) miał 16 lat i w czerwcu 2011r ukończył gimnazjum. Miał zamiar podjąć dalszą naukę w (...) Szkole Zawodowej w M.. Nie sprawiał problemów natury wychowawczej, był dobrym synem i bratem. Pomagał swojemu ojcu przy pracach polowych.

W wakacje 2011r zatrudnił się dorywczo przy układaniu kostki brukowej w firmie, w której pracował jego ojciec J. P..

Powód J. P. ma wykształcenie podstawowe. Przed wypadkiem, w którym zginęła trójka jego dzieci, pracował dorywczo przy układaniu kostki brukowej. Otrzymywał wynagrodzenie za pracę w kwocie do 2.000 zł netto miesięcznie. Posiada gospodarstwo rolne o powierzchni około 7 ha, które do daty wypadku uprawiał przy pomocy członków rodziny. W gospodarstwie uprawiane było zboże i ziemniaki. Rodzina P. wykorzystywała ziemniaki na własne potrzeby, a część zboża była sprzedawana. J. P. hodował krowy i świnie. Z uboju świń rodzina posiadała mięso, którego część przerabiana była na wędliny. Rodzina P. nie kupowała mleka i jaj, ponieważ produkty te pochodziły z ich gospodarstwa. Po śmierci dzieci powód J. P. załamał się, stracił chęć i energię do życia. Zmuszony był przejąć wszystkie obowiązki związane z opieką nad matką K. P. (1). Został ustanowiony jej opiekunem i (...) w L. przyznał mu z tego tytułu zasiłek w kwocie 520 zł netto miesięcznie. J. P. zmuszony był zaprzestać pracy zawodowej i z tego powodu rodzina utraciła

w zasadzie jedyne źródło utrzymania. Powód wydzierżawił swoje gospodarstwo rolne, ponieważ sam nie był w stanie podjąć wszystkich obowiązków. Sprzedał krowy, świnie, nie ma również w gospodarstwie kur. Rodzina P. zmuszona jest obecnie kupować wszystkie artykuły spożywcze.

Powódka S. P. przed wypadkiem dzieci nie pracowała zawodowo. Jest osobą chorą psychicznie, wymaga pomocy i opieki. Od kilkunastu lat pobiera rentę chorobową z KRUS w kwocie około 400 zł miesięcznie. Z powodu stanu zdrowia bardzo często jest hospitalizowana na oddziałach psychiatrycznych. W domu nie wykonuje w zasadzie żadnych obowiązków.

N. P. jest uczennicą Liceum (...) w M.. Nie osiąga żadnych dochodów i jest na utrzymaniu ojca i brata R. P.. Po śmierci brata D., musiała zaangażować się

w pomoc ojcu przy babci. Wykonuje przy niej zabiegi higieniczne, ponieważ przy innych członkach rodziny K. P. (1) nie chce się rozebrać do mycia. Z powodu trudnej sytuacji materialnej całej rodziny, powódka N. P. nie może sobie pozwolić na kupno niezbędnych podręczników do nauki. Nie ma również pieniędzy na kupno ubrań, kosmetyków.

Powód R. P. zamieszkuje na stałe z rodzicami

i rodzeństwem. Pracuje w firmie budowlanej (...) w W.. Bardzo często wyjeżdża w delegacje. Najczęściej bywa w domu w weekendy. Otrzymuje wynagrodzenie za pracę w kwocie około 3.400 zł netto miesięcznie. Około połowę swojej miesięcznej wypłaty przeznacza na zaspokojenie potrzeb bytowych rodziców i rodzeństwa.

Powódka A. P. jest uczennicą gimnazjum. Pozostaje na utrzymaniu ojca i brata R. P.. Otrzymuje zasiłek z (...)

w L. w kwocie 91 zł miesięcznie.

Po wypadku, w którym zginęli D., E. i P. P. (2), powodowie podjęli terapię psychologiczną w Centrum (...) w G.. Koszt wizyty u psychologa wynosił 100 zł od jednej osoby. Powodom zostały zapisane leki uspokajające. Stwierdzono, że u powodów wystąpiły zaburzenia adaptacyjne i problemy emocjonalne o charakterze psychosomatycznym – obniżenie nastroju, lęk, poczucie winy, zaburzenia snu, spadek aktywności.

Obecnie u powoda J. P. występują objawy depresyjne. Funkcjonowanie społeczne i emocjonalne wykracza poza zwykłą reakcję po stracie bliskich osób. Wskazany jest jego udział w terapii psychologicznej.

U powódki S. P. występuje podwyższony poziom lęku. Reakcje emocjonalne związane ze śmiercią dzieci wykraczają poza typową reakcję po stracie osób bliskich, ale w jej przypadku wynikają przede wszystkim ze stanu chorobowego. Badanie powoda R. P. wskazało na podwyższony poziom lęku, poczucie nadmiernej odpowiedzialności. Jego reakcje wykraczają poza typową reakcję po stracie osób bliskich. U powódki N. P. również występuje podwyższony poziom lęku. Dla powódki A. P. śmierć rodzeństwa była doświadczeniem trudnym i traumatycznym, które negatywnie wpłynęło na jej proces edukacyjny. Ze względu na czas trwania i nasilenie objawów, najprawdopodobniej bez udziału w psychoterapii obecny stan psychiczny nie ulegnie poprawie.

Powód J. P. poniósł koszty usług pogrzebowych w kwotach 3 x po 2.360 zł. Z kolei w dniu 22 kwietnia 2013r zapłacił kwotę 8.000 zł tytułem zaliczki na nagrobek granitowy na grobie dzieci.

W sierpniu 2011r powodowie zgłosili swoje roszczenia pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w S. oraz (...) S.A. z siedzibą w W.. Pozwane (...) S.A. z siedzibą w S. dotychczas odmawiało powodom wypłaty jakichkolwiek świadczeń twierdząc, że oczekuje na wynik rozstrzygnięcia śledztwa nadzorowanego przez Prokuraturę Rejonową w G..

Celem odtworzenia zdarzenia drogowego z dnia 31 lipca 2011r, a co za tym idzie ustalenia, kto z uczestników naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i ponosi odpowiedzialność za skutki przedmiotowego wypadku, Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych. Z pisemnej opinii z dnia 28 września 2012r biegłego K. S. (2) ponad wszelką wątpliwość wynika, że do wypadku doszło w wyniku zjazdu lawety, podczas omijania zestawu S., na przeciwny pas jezdni, w momencie zbliżania się z przeciwka samochodu O. (...). Błędem kierującego lawetą było przekroczenie osi jezdni i wjazd na lewy pas ruchu, bezpośrednio przed zbliżającym się z przeciwka samochodem O. (...). Skutkowało to styczynym kontaktem z O. (...), który jechał właściwym pasem jezdni. Wnioski biegłego K. S. (2) są w pełni zbieżne z wnioskami opinii sporządzonej w dniu 30 listopada 2011r przez Laboratorium (...) Policji w R.. W opinii tej stwierdzono, że stan zagrożenia w ruchu drogowym, będący bezpośrednią przyczyną powstania wypadku, został spowodowany nieprawidłowym zachowaniem kierującego lawetą, który wykonał manewr omijania stojącego na poboczu samochodu ciężarowego w niedostatecznej odległości przed jadącym z przeciwnego kierunku samochodem O. (...).

W ocenie Sądu Okręgowego, nieprawidłowe zachowanie na drodze nieustalonego kierującego pojazdem ciężarowym typu laweta, nie było wyłączną przyczyną zaistnienia wypadku, w którym śmierć poniósł kierujący samochodem O. (...) i pasażerowie tego pojazdu. W zasadniczej opinii pisemnej biegły K. S. stwierdził, że – „w tak wytworzonej na drodze sytuacji, kierujący o. decydując się, w reakcji na zbliżającą się z przeciwka centralną częścią jezdni, na zjazd w prawo, na prawe asfaltowe pobocze, miałby możliwość uniknięcia wypadku”. W opinii uzupełniającej z dnia 21 listopada 2012r biegły dodał, że „Prowadząc swój pojazd z prędkością mniejszą, wynikającą z obowiązującego ograniczenia, możliwość skutecznego reagowania przez K. S. (1) byłaby większa. Zjazd na prawo z toru ruchu, po którym poruszała się laweta, pozwoliłby uniknąć z nią kolizji, i jak można domniemać, zachować stabilność ruchu i bezpieczne wyminięcie się z zestawem v.”. Takie stanowisko zostało również przedstawione w opinii (...) w R.. Stwierdzono w niej, że możliwość uniknięcia wypadku istniałaby tym bardziej, gdyby kierujący samochodem O. (...) poruszał się bezpośrednio przed wypadkiem z prędkością nie większą niż dopuszczalna na danym odcinku drogi.

Sąd I instancji w pełni podzielił wnioski biegłego K. S. (2), uznając, że opinia została sporządzona fachowo, rzetelnie, przez osobę dysponującą wymaganymi kwalifikacjami, a ponadto została obszernie

i przekonywująco uzasadniona. Wnioski biegłego K. S. (2) są zbieżne z wnioskami zawartymi w opinii sporządzonej na potrzeby prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w G. postępowania przygotowawczego. Pozwani nie przedstawili zaś w sprawie dowodów, które poddawałyby w wątpliwość twierdzenia biegłych zawarte w przytoczonych powyżej opiniach.

Z tych przyczyn Sąd I instancji uznał zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym zostały naruszone zarówno przez nieustalonego kierującego pojazdem ciężarowym typu laweta, jak i przez K. S. (1), który kierował pojazdem marki O. (...). Prowadzi to do wniosku, że obaj kierujący ponoszą odpowiedzialność za doprowadzenie do wypadku i jego skutki. Bezpośrednią przyczyną wypadku było podjęcie przez kierującego lawetą manewru polegającego na omijaniu zestawu S., stojącego na poboczu drogi. Sytuacja na drodze nie uprawniała tego kierującego do podjęcia tego manewru, ponieważ w jego wyniku doszło do zjazdu lawety na przeciwny pas jezdni, w momencie zbliżania się z przeciwnika samochodu O. (...).

Z kolei K. S. (1) naruszył zasady bezpieczeństwa w ten sposób, że prowadził pojazd z prędkością około 136,5 km/h, która znacznie przekraczała prędkość dopuszczalną na tym odcinku drogi. Zaniechał również podjęcia manewru obronnego, polegającego na zjeździe na prawo z toru ruchu, po którym poruszała się laweta. Poruszanie się z prędkością administracyjnie dopuszczalną i podjęcie manewru obronnego, pozwoliłoby K. S. (1) uniknąć kolizji z lawetą, zachować stabilność ruchu i bezpiecznie wyminąć się z zestawem V..

Prowadzi to do wniosku, że co do zasady ciąży na pozwanych (...) w W. oraz (...) S.A. z siedzibą w S. obowiązek odszkodowawczy za skutki przedmiotowego wypadku. Z mocy ustawy ciąży na (...) obowiązek zaspokojenia roszczeń za szkodę wyrządzoną przez sprawcę nieustalonego do chwili obecnej, tj. kierowcę samochodu ciężarowego do przewozu samochodów osobowych (lawety) na litewskich numerach rejestracyjnych. Z kolei na mocy zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, (...) S.A. z siedzibą w S. zobowiązane jest do zaspokojenia roszczeń będących skutkiem wypadku spowodowanego m.in. przez kierującego pojazdem O. (...) K. S. (1).

Przewidziane w art. 446 par. 4 kc zadośćuczynienie ma kompensować uszczerbek niemajątkowy doznany przez najbliższych członków rodziny zmarłego. Kompensacji podlega krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Zadośćuczynienie pieniężne przyznane na podstawie art. 446 par. 4 kc ma na celu przede wszystkim złagodzić cierpienie fizycznych i psychicznych członków rodziny będących wynikiem śmierci najbliższej osoby, a także ma pomóc im przystosować się do nowej rzeczywistości. Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, w dużej mierze wypracowała je judykatura, szczególnie orzecznictwo Sądu Najwyższego. W ocenie Sądu Okręgowego, odnośnie wysokości zadośćuczynienia jedynie pomocniczo można się odwołać do orzecznictwa dotyczącego art. 445 kc. Wynika to z faktu, że art. 446 par. 4 kc nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. I tak, w wyroku z dnia 26 lutego 1962 (IV CR902/61, OSNCP 1963 nr 5, poz.107) Sąd Najwyższy stwierdził, iż „zadośćuczynienie z art. 445 kc ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość”. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1998 r. (II CKN 756/97 nie publ.) „treść art. 445 pozostawia – z woli ustawodawcy - swobodę sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy – uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej”. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2010r (I ACa 178/10) – mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi Sądu i zakładu ubezpieczeń. Tym samym zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Nie oznacza to jednak, że nie należy brać pod uwagę takich okoliczności jak: poczucie osamotnienia, cierpienie moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, stopień w jakim pozostali członkowie rodziny będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy. Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra

stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Z zeznań złożonych przez powodów oraz świadków, a także pozostałego materiału dowodowego, wynika bez najmniejszych wątpliwości, iż poczucie krzywdy i cierpienie powodów po stracie D. P., E. P. i P. P. (2), było ogromne. Ich śmierć wywołała u powodów silny wstrząs psychiczny, była doświadczeniem dla nich traumatycznym. Zeznania samych powodów uznać należy za wiarygodne. Znajdują one potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a w szczególności w opinii psychologicznej. Biegła ta dokonała analizy dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy oraz przeprowadziła badania psychologiczne powodów zgodnie z doświadczeniem zawodowym oraz wskazaniem wiedzy z zakresu dziedziny, którą reprezentuje, a następnie wyciągnęła adekwatne i logiczne wnioski. Przedmiotowa opinia jest jasna

i wyczerpująca, dlatego należy ją podzielić i uznać za pełnowartościowy materiał dowodowy. Strony nie zgłaszały co do niej żadnych zastrzeżeń. Opinia ta nie pozostawia wątpliwości, iż śmierć D. P., E. P. i P. P. (2) była dla powodów przeżyciem traumatycznym, powodującym cierpienia psychiczne.

W kontekście poczynionych powyżej uwag ogólnych należy stwierdzić, że doznana przez powodów J. i S. małż. P. krzywda niewątpliwie była bardzo duża. Co prawda, po śmierci trójki dzieci, powodowie nie stali się osobami samotnymi (mają jeszcze troje dzieci), ale przed wypadkiem prowadzili wraz ze wszystkimi dziećmi wspólne gospodarstwo domowe. D. P., E. P. i P. P. (2) byli osobami bardzo młodymi. Znajdowali się ledwie u progu dorosłego życia.

Powodowie J. i S. małż. P. wraz ze wszystkimi dziećmi tworzyliby szczęśliwą rodzinę przez kilkadziesiąt najbliższych lat. Oczywiście jest, że wskutek wypadku, w którym śmierć poniosła trójka dzieci, J.

i S. P. zostali pozbawieni możliwości uczestniczenia w ich życiu jako rodzice. Zostali pozbawieni możliwości obserwowania poczynania dzieci, zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia nie bez znaczenia pozostaje również to, że powodowie w dalszym ciągu bardzo przeżywają śmierć dzieci i nie mogą wrócić do równowagi. Z relacji świadków wynika, że powodowie nie mają energii i chęci do życia.

W przypadku powodów A. P., N. P.

i R. P., rozmiar krzywdy spowodowany śmiercią rodzeństwa był najprawdopodobniej mniejszy, choć nie ma żadnych obiektywnych kryteriów pozwalających na ocenę rozmiaru bólu rodzica spowodowanego śmiercią dziecka i bólu, jaki towarzyszy rodzeństwu po śmierci siostry i braci. Można jedynie domniemywać, że poczucie straty i osamotnienia, jakie niewątpliwie towarzyszyły powodom, były jednak mniejsze niż w przypadku rodziców J. i S. P..

Życie ludzkie nie ma ceny. Nie można bowiem wyrazić i ustalić w sposób ekonomiczny powstałej w związku z tym krzywdy, tym bardziej gdy śmierć osoby bliskiej ma charakter nagły i nieprzewidziany, i spowodowana jest wyłącznie działaniem osoby drugiej. Dolegliwości psychofizyczne powstałe w związku z taką tragedią nie koniecznie muszą się tu przejawiać w jakiejś chorobie. Chodzi o sam fakt i o powstałe w związku z tym cierpienia - pustkę, lęk i samotność, które są oczywiste. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy także traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Ma ono służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. Cierpienia spowodowane śmiercią osoby najbliższej dadzą się przełożyć na konkretną sumę pieniężną, jednakże nie może budzić wątpliwości, iż wypłacona z tego tytułu kwota nie może mieć charakteru symbolicznego, gdyż doprowadziłoby to do deprecjacji wartości życia ludzkiego. Sąd I instancji miał na uwadze również i to, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Przy czym ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy uwzględnić również wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj

i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.).

Mając na uwadze powyższą argumentację, Sąd Okręgowy uznał, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia dla J. P. i S. P. będą kwoty po 360.000 zł dla każdego z nich, zaś dla powodów R. P., N. P. i A. P. kwoty po 240.000 zł na rzecz każdego z nich. Ponad powyższe kwoty powództwo jako wygórowane podlegało oddaleniu. W tym miejscu wyjaśnić jeszcze należy, iż Sąd nie rozgraniczał zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powodów na zadośćuczynienie z tytułu śmierci każdego z dzieci (w przypadku J.

i S. P.) i zadośćuczynienie z tytułu śmierci każdego

z rodzeństwa (w przypadku N., R. i Angeliki P.), uznając, iż prowadziłyby to do wartościowania życia ludzkiego. Sąd miał więc na uwadze całość krzywdy, jaka przedmiotowym zdarzeniem została powodom wyrządzona.

Odnośnie odsetek Sąd Okręgowy rozstrzygnął zgodnie z dyspozycją art. 481 par. 1 kc, wedle którego wierzyciel może domagać się odsetek za okres opóźnienia w spełnieniu przez dłużnika świadczenia pieniężnego, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W ocenie Sądu I instancji, wszelkie wątpliwości w niniejszej sprawie, co do przebiegu przedmiotowego zdarzenia drogowego oraz osób ponoszących za nie odpowiedzialność, rozwiane zostały wraz z uzupełniającą opinią biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych – K. S. (2). Opinia biegłej psycholog M. J. nie miała tutaj decydującego znaczenia, ponieważ już do pozwu załączone zostały sprawozdania z badań psychologicznych powodów. Pozwanym znany był zatem stan psychiczny powodów i skutki, jakie niosła dla nich śmierć najbliższych osób, a opinia biegłej M. J. sporządzona w sprawie jedynie te okoliczności potwierdziła. Najpóźniej, bo

w dniu 4 grudnia 2012r, uzupełniająca opinia biegłego doręczona została pełnomocnikowi pozwanego (...) S.A.

z siedzibą w S. (k. 321). Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 22 maja 2003r – o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) – wypłata odszkodowania powinna nastąpić w terminie 14 dni od daty wyjaśnienia wszystkich wątpliwości. Sąd przyjął, iż było to 14 dni od daty doręczenia opinii biegłego K. S. (2) i dlatego też zasądził na rzecz J. P.

i S. P. kwoty zadośćuczynień z ustawowymi odsetkami od dnia 19 grudnia 2012r do dnia zapłaty. J. P. i S. P. już w toku postępowania likwidacyjnego zgłosili wobec pozwanych roszczenia wypłaty zadośćuczynień w kwotach wyższych, niż zostało to zasądzone wydanym w sprawie wyrokiem. Dlatego też zasądził odsetki ustawowe od kwot 360.000 zł właśnie od dnia 19 grudnia 2012r. Powodowie A. P., R. P. i N. P. w toku postępowania likwidacyjnego dochodzili zapłaty zadośćuczynień w kwotach po 120.000 zł na rzecz każdego z nich. W piśmie procesowym pełnomocnika powodów z dnia 9 sierpnia 2013r rozszerzyli oni powództwo o dalsze 120.000 zł. Pismo zawierające rozszerzenie powództwa zostało nadane do pełnomocników pozwanych w dniu 9 sierpnia 2013r (k. 485). Dlatego też od kwot po 120.000 zł Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powodów odsetki ustawowe od dnia 19 grudnia 2012r do dnia zapłaty (data doręczenia opinii K. S. (2)), a od kolejnych kwot po 120.000 zł odsetki zostały zasądzone po upływie 7 dni od daty nadania pisma zawierającego rozszerzenie powództwa dla pełnomocników pozwanych, tj. od dnia 17 sierpnia 2013r do dnia zapłaty.

Odszkodowanie przewidziane w art.446 § 3 kc obejmuje zarówno szkody o charakterze materialnym, jak również trudne do obliczenia szkody, które nie mają charakteru materialnego, ale polegają na obiektywnym pogorszeniu sytuacji życiowej konkretnej osoby. Śmierć bezpośrednio poszkodowanego może wywołać liczne następstwa dla członków jego rodziny, jak np. uczucie osamotnienia, osłabienie energii życiowej i przyspieszenie choroby. Należy stwierdzić, że pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia. Pogorszeniem jest również doznanie silnego wstrząsu psychicznego na skutek tragicznej śmierci osoby najbliższej, co pociąga za sobą osłabienie aktywności życiowej, zwiększenie wydatków. Nie jest oczywiście możliwe ściśle, piętne wyliczenie rozmiarów szkód i dlatego też art. 446 par. 3 kc posługuje się sformułowaniem „stosownego odszkodowania”. W doktrynie prawa cywilnego ugruntowane jest stanowisko, że pogorszenie sytuacji życiowej, przewidziane w art. 446 par. 3 kc, zachodzi zarówno wtedy, gdy szkody spowodowane przez śmierć osoby najbliższej mają w pewnym stopniu charakter materialny, jak i wówczas, gdy szkody te takiego charakteru nie mają, lecz polegają na obiektywnym pogorszeniu sytuacji życiowej danej osoby.

Powód J. P. jest osobą w średnim wieku i nie ma żadnych medycznych przeciwwskazań do pracy zawodowej. Z kolei powódka S. P. dotknięta jest chorobą psychiczną i od kilkunastu lat pobiera z tego tytułu rentę chorobową z KRUS. Z materiału dowodowego wynika, że bezpośrednio przed wypadkiem, J. i S. małż. P. nie byli finansowo wspomagani przez dzieci, które zginęły w wypadku, tj. D. P., P. P. (2) i E. P.. P. P. (2) i E. P. pozostawali na utrzymaniu rodziców i mieli zamiar kontynuować naukę. Z kolei D. P. nie pracował zawodowo, nie uczył się i pobierał z (...) w L. zasiłek w kwocie 520 zł miesięcznie netto. Zasiłek został mu przyznany w związku z opieką nad babcią K. P. (1). W ocenie Sądu Okręgowego, nie ulega jednak wątpliwości, że śmierć dzieci znacząco wpłynęła na sytuację majątkową J.

i S. małż. P.. Ze zgodnych w tym zakresie zeznań powodów oraz dokumentów zgromadzonych w postępowaniach likwidacyjnych wynika, że przed wypadkiem J. P. pracował zawodowo przy układaniu kostki brukowej, a oprócz tego zajmował się pracą we własnym gospodarstwie rolnym. Uprawiał w nim zboże, ziemniaki, hodował świnię i krowy. Rodzina P. pozyskiwała z gospodarstwa płody rolne, miała mięso, mleko, jaja. Po śmierci dzieci, w związku z koniecznością przejęcia opieki nad matką, powód J. P. zmuszony był zaprzestać pracy zawodowej, jak również prowadzenia gospodarstwa rolnego. Ponadto, sprzedał hodowane w gospodarstwie zwierzęta, co wiązało się z utratą wielu pozyskiwanych dotąd z gospodarstwa produktów. Obecnie rodzina utrzymuje się z przyznanych przez (...) w L. zasiłków, renty powódki S. P., renty matki J. P. – K. P. i finansowego wsparcia powoda R. P..

Z uwagi na powyższe, dokonując ustalenia należnego powodom J. P. i S. P. odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, Sąd Okręgowy szczególności wziął pod uwagę udowodnione przez powodów następstwa natury emocjonalnej (niemajątkowej), takie jak: doznanie silnego wstrząsu psychicznego, uczucie osamotnienia i osłabienie aktywności życiowej, ale również utratę możliwości zarobkowych powoda J. P. (postan. SN z 13.05.1969r., II CR 128/69). Dlatego Sąd I instancji uznał, że należną powodom J. P. i S. P. kwotą odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej będzie kwota po 50.000 zł dla każdego z nich. Ponad zasądzone kwoty po 50.000 zł wraz z określonymi w wyroku odsetkami ustawowymi, roszczenie o odszkodowanie jako zbyt wygórowane podlegało oddaleniu. Zasadził powyższe kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 grudnia 2012r, tj. po upływie 14 dni od daty najpóźniejszego doręczenia odpisu opinii biegłego K. S. (2), uznając, że nie było już wówczas żadnych wątpliwości, co do okoliczności zdarzenia oraz osób odpowiedzialnych za spowodowanie wypadku.

Zgodnie z art. 446 par. 1 kc „jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł”. Powód J. P. udokumentował wydatki związane

z pogrzebem i zaliczką na wykonanie nagrobka w łącznej kwocie 15.080 zł. Pozwani nie wykazali, aby poniesione koszty były wygórowane i nie odpowiadały lokalnym zwyczajom. Początkowo powód dochodził z tego tytułu kwoty 7.080 zł i dlatego od tej kwoty zasądzone zostały przez Sąd odsetki od dnia 19 grudnia 2012r do dnia zapłaty. Następnie dwukrotnie powództwo w tej części było rozszerzane w pismach procesowych i odsetki od kolejnych kwot zostały zasądzone po upływie 7 dni od dat nadania pisma zawierającego rozszerzenie powództwa do pełnomocników pozwanych.

Z uwagi na cofnięcie przez powodów N. P., R. P. i A. P. roszczenia w części odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz cofnięcie przez wszystkich powodów pozwu w całości wobec pozwanego (...) w W., Sąd w punktach X i XI wyroku postępowanie umorzył.

Nie było podstaw zdaniem Sądu Okręgowego do solidarnego zasądzenia od (...) w W. i (...) S.A. z siedzibą w S. dochodzonych roszczeń. Zgodnie z art. 369 kc „zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub czynności prawnej”. Przepisy prawa nie statuują solidarnej odpowiedzialności (...) w W. oraz zakładów ubezpieczeń. Odpowiedzialność funduszu w niniejszej sprawie nie wynika również

z jakiegokolwiek czynności prawnej. Odpowiedzialność (...) nie ma charakteru odpowiedzialności ubezpieczeniowej, nie jest również zbliżona do odpowiedzialności deliktowej podmiotów odpowiadających za cudzy czyn. Opiera się ona na samodzielnej podstawie określonej w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych. Dlatego też zasądził od pozwanych

określone w wyroku kwoty na zasadzie in solidum, stwierdzając, że zapłata należności przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego pozwanego do wysokości uiszczonej kwoty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc. Powód J. P. dochodził ostatecznie od pozwanych kwoty 615.080 zł, a zasądzona została na jego rzecz łączna kwota 425.080 zł, co oznacza, że wygrał sprawę w 69%. W przypadku uwzględnienia powództwa w całości, z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa należałoby mu się kwota 7.217 zł. Każdy z pozwanych reprezentowany był w sprawie przez zawodowego pełnomocnika, co oznacza, że łączna wysokość kosztów zastępstwa procesowego wyniosłaby 14.434 zł (2 x 7.217 zł). 69% z kwoty 7.217 zł daje kwotę 4.979,73 zł, zaś 31% (wygrana pozwanych) z kwoty 14.434 zł daje kwotę 4.474,54 zł. W związku z powyższym na rzecz powoda zasądzona została różnica tych kwot, tj. 505,19 zł – tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Powódka S. P. dochodziła kwoty 600.000 zł, a zasądzono na jej rzecz kwotę 410.000 zł, co daje 68%. Stosując opisane powyżej rozliczenie, należałoby jej się kwota 4.907,56 zł, a pozwanym 4.618,88 zł. Zatem zasądzona została na jej rzecz kwota 288,68 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Powodowie N., A. i R. P. dochodzili kwot po 240.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a ponadto kwot po 30.000 zł in solidum od (...) w W. i (...) w W. oraz kwot po 30.000 zł od (...) S.A. z siedzibą w S. tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Zatem łącznie każdy z powodów dochodził kwot po 300.000 zł. Pozew w zakresie dochodzonego odszkodowania został cofnięty, co musiało zostać uznane za przegranie sprawy w tej części. Na rzecz każdego z powodów została zasądzona kwota po 240.000 zł, co oznacza, że powództwo zostało uwzględnione w 80%. Z kwoty 7.217 zł daje to kwotę 5.773,60 zł, a 20% (wygrana pozwanych) z kwoty 14.434 zł daje 2.886,80 zł. Zatem na rzecz każdego z tych powodów została zasądzona kwota po 2.886,80 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Łącznie dochodzona przez powodów kwota wynosiła 2.115.080 zł, a zasądzona została na ich rzecz łączna kwota 1.555.080 zł, co stanowi 73%. Tytułem kosztów dojazdu pełnomocnika na rozprawę powodowie wydatkowali kwotę 1.028 zł, a w związku z tym należy im się z tego tytułu zwrot 73% tej kwoty, tj. 750,44 zł. Kwota ta podzielona na pięć daje po 150,08 zł na rzecz każdego z powodów. Łączny koszt opinii biegłych w sprawie wyniósł 2.598 zł, z czego powodowie powinni ponieść te koszty do kwoty 701,46 zł (23%). Z zaliczek powodów wypłacona została biegłym kwota 1.745 zł, a zatem należy im się zwrot kwoty 1.043,54 zł (1.745 – 701,46), która po podzieleniu na pięć daje po 208,70 zł na rzecz każdego z powodów. Sumując kwoty 208,70 zł (częściowy zwrot kosztów opinii biegłych) i 150,08 zł (częściowy zwrot kosztów dojazdu pełnomocnika do Sądu), otrzymujemy kwoty po 358,78 zł, które Sąd zasądził na rzecz każdego z powodów.

Wartość przedmiotu sporu wynosiła w sprawie 2.115.080 zł, a zatem opłata od pozwu należna Skarbowi Państwa stanowiła kwotę 105.754 zł. Pozwani przegrali sprawę w 73 procentach, co oznacza, że powyższa opłata winna ich obciążać do kwoty 77.200,42 zł. Powodowie ponieśli jedynie część opłaty od pozwu w kwocie 500 zł, a w pozostałym zakresie zostali od niej zwolnieni. Zatem na pozwanych ciążył obowiązek poniesienia tej opłaty do kwoty 76.700,42 zł (77.200,42 – 500). Uznając, że nie ma podstaw do obciążenia pozwanych obowiązkiem poniesienia tej części opłaty na zasadach in solidum, Sąd I instancji rozdzielił tę kwotę na pozwanych w równych częściach i nakazał pobrać od każdego z nich na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 38.350,21 zł.

Z rozstrzygnięciem powyższym nie zgodzili się obaj pozwani, powodowie J. i S. małżonkowie P., którzy wnieśli apelacje oraz pozostali powodowie: R. P., N. P. i A. P., którzy wnieśli zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Pozwany (...) S.A. w S. zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej

o kosztach procesu, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 436 kc przez całkowite pominięcie, że wyłączną przyczyną wyrządzenia szkody było naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez nieustalonego kierowcę samochodu ciężarowego typu T. z lawetą;
2. naruszenie przepisów postępowania – art. 233 kpc przez dowolną ocenę a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, polegającą na wybiórczej analizie opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, co doprowadziło do wyciągnięcia błędnych wniosków o współprzyczynieniu się kierującego samochodem O. (...) do zaistniałego zdarzenia, podczas, gdy prawidłowa ocena opinii biegłego powinna doprowadzić do wniosku o wyłącznej winie kierującego samochodem ciężarowym T. z laweta nieustalonego kierowcy.

Nadto skarżący z ostrożności procesowej zarzucał także zaskarżonemu orzeczeniu:

1. naruszenie art. 446 § 4 kc przez jego błędną wykładnię i zasądzenie na rzecz powodów zadośćuczynień w wysokości rażąco wygórowanej;
2. naruszenie art. 446 § 3 kc przez błędną subsumpcję i zasądzenie odszkodowań z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów J. i S. małżonków P. w kwocie rażąco wygórowanej;
3. naruszenie art. 233 kpc przez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów i dowolność w określeniu rozmiaru krzywd powodów i uznania, że sytuacja powodów J. i S. małżonków P. uległa znacznemu pogorszeniu;
4. obrazę art. 361 § 1 kc przez brak określenia, w jakim stopniu obaj kierowcy – O. i lawety T. przyczynili się do wypadku;
5. art. 481 kc w zw. z art. 446 kc poprzez zasądzenie odsetek od dnia 19 grudnia 2012 r., podczas, gdy winny być one zasądzone od dnia wyroku;
6. naruszenie art. 328 § 2 kpc poprzez wskazanie jedynie ogólnych kryteriów ustalania zadośćuczynienia i odszkodowania, bez przytoczenia merytorycznych argumentów, co utrudnia kontrolę wyroku.

Wskazując na powyższe skarżący pozwany domagał się zmiany wyroku i oddalenia powództwa wobec pozwanego (...) S.A. w S..

(...) w W. zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo w stosunku do niego oraz orzekającej w takim samym zakresie o kosztach procesu, zarzucając:

1. art. 328 § 2 kpc przez nieprawidłowe zastosowanie i niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, brak przytoczenia przepisów prawa w zakresie uznania odpowiedzialności in solidum między pozwanymi;
2. naruszenie art. 98 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) przez:
 - dokonanie błędnej wykładni przepisu, pominięcie gwarancyjnej i uzupełniającej roli (...) w systemie ubezpieczeń OC;
 - błędną wykładnię i uznanie, że zachodzą podstawy do odpowiedzialności (...), podczas, gdy na zasadzie ryzyka odpowiedzialność ponosi pozwane (...);
 - wadliwe przyjęcie, że powodowie pozbawieni zostali możliwości dochodzenia odszkodowania, podczas, gdy mogli go dochodzić od pozwanego (...);

3. naruszenie art. 34 ust. 1 w zw. z art. 35 cyt. wyżej ustawy przez niewłaściwe zasądzenie roszczeń in solidum, podczas, gdy winny być one zasądzone wyłącznie od pozwanego (...);

4. obrazę art. 233 kpc przez pominięcie związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem poszkodowanych polegający na wyrażeniu zgody na kontynuowanie jazdy przez kierującego O., przez co przyczynili się do zaistnienia szkody i pominięcie w tym zakresie ustaleń opinii biegłego, pominięcie faktu choroby psychicznej powódki S. P.

i jej wpływu na rozmiar jej cierpień, zaś pozostali powodowie nie leczyli się psychiatrycznie po śmierci ich najbliższych, wizyty u psychologa miały charakter porady a nie leczenia, a zastosowane przez zbiegłą metody nie dotyczyły poziomu depresji i zaburzeń po śmierci najbliższych, pominięcie faktu podejmowania prac dorywczych przez J. P. i tego, że nie opłacało mu się uprawiać gospodarstwa, a nie, że spowodowała to śmierć najbliższych;

5. naruszenie art. 72 § 1 ust. 2 kpc z zw. z art. 100 kpc przez przyjęcie formalnego charakteru współuczestnictwa po stronie powodów;

6. naruszenie art. 362 kpc przez jego niezastosowanie;

7. naruszenie art. 446 § 4 kc przez przyznanie powodom zadośćuczynienia w kwocie nieznajdującej podstaw w ustalonym stanie faktycznym, nieodpowiedniej, nieadekwatnej ze względu na stan majątkowy powodów, a nadto nie zróżnicowany wobec więzi łączących każdego

z powodów z każdym z poszkodowanych, a ostatecznie bez wzięcia pod rozwagę, że pozostali członkowie rodziny mogą łagodzić ból po stracie zmarłych;

8. naruszenie art. 446 § 3 kc w zw. z art. 6 kc przez błędna wykładnię

i uznanie, że powodowie sprościli ciężarowi udowodnienia tej kwestii, pominięcie, że roszczenie o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jest fakultatywne, a co za tym idzie jego wymagalność następuje po orzeczeniu sądowym, co z kolei winno skutkować orzeczeniem o odsetkach od daty wyroku;

9. naruszenie art. 109 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) poprzez nieuwzględnienie, że zobowiązuje on do wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia jedynie w przypadkach bezspornych w terminie 30 dni, a nie, gdy zachodzi konieczność prowadzenia postępowania wyjaśniającego.

Wskazując na powyższe skarżący domagał się zmiany wyroku i oddalenia powództwa w całości wobec pozwanego (...) w W. i obciążenia powodów kosztami procesu za obie instancje.

Powodowie J. i S. małżonkowie P. zaskarżyli wyrok

w części oddalającej ich żądanie zasądzenia zadośćuczynienia ponad kwoty po 360 000 zł. oraz oddalającym żądanie zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia

i odszkodowania za okres od 15 grudnia 2011 r. do dnia 18 grudnia 2012 r. Skarżący zarzucali:

1. naruszenie art. 446 § 4 kc przez niewłaściwą wykładnię skutkującą przyjęcie, że odpowiednią sumę zadośćuczynienia za śmierć trojga dzieci jest kwota po 360 000 zł. na rzecz każdego z powodów, a winna to być kwoty po 450 000 zł;

2. obrazę art. 328 § 2 kpc przez brak wskazania, jakie okoliczności zadecydowały o obniżeniu zadośćuczynienia;

3. naruszenie art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) w zw. z art. 817 § 1 kc przez przejęcie, że odsetki należą się od daty opinii biegłego S., podczas, gdy winny one należeć się od daty opinii biegłych z (...);

4. naruszenie art. 98 kpc w zw. z art. 100 kpc i § 6 pkt 7 Rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) przez niezasądzenie na rzecz powodów kosztów procesu w pełnej wysokości;

5. obrazę art. 332 kpc i art. 233 § 1 kpc przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez niedostateczne rozważenie przy wymiarze zadośćuczynienia wszystkich negatywnych następstw doznanej krzywdy.

Wskazując na powyższe skarżący powodowie domagali się zmiany zaskarżonego orzeczenia i podwyższenia zasądzonych na ich rzecz zadośćuczynień z kwot po 360 000 zł. do kwot po 450 000 zł. wraz z odsetkami od dnia 15 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia odsetek od odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej od tej samej, wskazanej wyżej daty.

Powodowie R. P., A. P. i N. P. wnieśli zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zarzucając naruszenie art. 100 kpc w zw. z art. 98 kpc i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).

Wskazując na powyższe domagali zmiany postanowienia o kosztach zawartego w zaskarżonym wyroku i podwyższenia tych kosztów do kwot po 5 906,17 zł. na rzecz powódek N. P. i A. P. oraz do kwoty 6 306,16 zł na rzecz R. P..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje pozwanych są uzasadnione jedynie w niewielkim zakresie, zaś powodów – w przeważającej większości. Podobnie też i zażalenie pozostałych powodów, nie skarżących wyroku apelacją, jest niemal w całości uzasadnione.

Odnosnie odpowiedzialności pozwanych co do zasady

Nie mają racji obaj pozwani twierdząc, że nie ponoszą odpowiedzialności za skutki wypadku, do jakiego doszło w dniu 31 lipca 2011 r. w wyniku, którego śmierć ponieśli D. P., E. P. i P. P. (2) – dzieci J. i S. małżonków P., a rodzeństwo pozostałych powodów a ponadto D. S. i kierujący pojazdem O. (...) K. S. (1). Obydwaj pozwani, jak słusznie ustalił Sąd I instancji, ponoszą odpowiedzialność subsydiarną za sprawców wypadku – nieustalonego kierowcę litewskiego ((...)) i K. S. (1) ((...)).

Nie ulega, bowiem wątpliwości, że wnioski opinii biegłych, przeprowadzonych tak w postępowaniu przygotowawczym, jak i w niniejszej sprawie, przekonują, że do wypadku, jakim było czołowe zderzenia samochodu O. (...) z pojazdem V., doszło z winy nieustalonego kierowcy litewskiego, jak i kierującego O. K. S. (1). Bezsprzecznie przyczyną sprawcą (wyjściową) całego zdarzenia było nieprawidłowe wymijanie przez kierowcę litewskiego, stojącego na jego pasie zepsutego pojazdu, w efekcie, czego doszło do zaburzenia toru jazdy O.. Niemniej jednak do wypadku by nie doszło, gdyby pojazd ten, kierowany przez K. S. (1) poruszał się z prawidłową prędkością, a nie ponad 130 km/h. Jadąc prawidłowo, a więc z prędkością do 90 km/h, nie doszłoby do zahaczenia O. naczepą (lawetą) T. na litewskich numerach rejestracyjnych. W dalszym przebiegu wypadku wadliwość kierującego O. polegała na niepodjęciu możliwych manewrów obronnych w postaci zjechania na prawe, asfaltowe pobocze. W efekcie utraty kontroli nad pojazdem K. S. (1) zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył czołowo w prawidłowo jadące V., kierowane przez A. S..

Zwrócić należy uwagę, że pozwani w istocie nie kwestionują ani przebiegu wypadku, ani wniosków opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego, a jedynie wzajemnie obarczając się winą i odpowiedzialnością, koncentrują na wskazywaniu elementów zawinienia obydwu kierowców. Nie powołują innych argumentów i wniosków, wywodząc jedynie, wbrew wynikom postępowania dowodowego, że wyłączną przyczyną wypadku było działania jednego tylko kierowcy (kierującego O. lub litewskim T.).

Zarzucając w tym zakresie obrazę art. 233 kpc w zw. z art. 362 kc skarżący (...) wskazywał na przyczynienie się pokrzywdzonych poprzez kontynuowanie jazdy z kierowcą, jadącym brawurowo, wskazując na takie stanowisko Sądu Apelacyjnego wyrażone w jednym z orzeczeń. Twierdzenia te są oczywiście słuszne, tyle tylko, że przytoczone, bez jakiego nawiązania do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy. Zważyć, bowiem należy, że brak jest jakichkolwiek dowodów na okoliczność przyczynienia się przez poszkodowane rodzeństwo P., które poniosło śmierć w wyniku

wypadku, do zaistnienia tego zdarzenia. Z samego jedynie faktu, że jako pasażerowie kontynuowali jazdę z prowadzącym z nadmierną prędkością K. S. (1), nie można wyciągnąć wniosków, do jakich zmierza skarżący (...). Niczego w tej ocenie zmienia też przywołanie brzmienia przepisu art. 362 kc, skoro brak jest dowodów na to, by „z pełną świadomością kontynuowali jazdę z brawurowo jadącym kierowcą O. i godzili się na nią”. Przypomnieć należy, że żaden z pasażerów O. nie przeżył wypadku, by można było takich ustaleń dokonać.

Wskazać też należy, iż aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 18.01.2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postan. SN z 10.01.2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27.09.2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Uzasadnienie apelacji w ogóle nie odnosi się do oceny konkretnych dowodów. Z treści postawionego zarzutu wynika, iż w istocie skarżący nie kwestionuje ustaleń stanu faktycznego, ale wysokość przyznanych świadczeń, datę ich wymagalności oraz ustalony stopień przyczynienia, co należy do kwestii prawnych, a nie faktycznych. Wszystko to prowadzi do wniosku o bezzasadności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc. Uznając bezzasadność powyższego zarzutu Sąd Apelacyjny uznał, iż ustalenia sądu pierwszej instancji są prawidłowe i nie zostały skutecznie podważone przez apelującego. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela.

Zasada swobodnej oceny dowodów określona przepisem art. 233 § 1 kpc wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania Sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków.

Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza natomiast uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności.

Wszystkim wskazanym wyżej kryteriom odpowiada - zdaniem Sądu Apelacyjnego - ocena dokonana przez Sąd I instancji. Także ocena dowodów osobowych, dokonana została w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny. Wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Okręgowy przywołane i omówione. Ich ocena nie ogranicza się do tylko niektórych przesłanek (rodzaju stosunków łączących świadków ze stronami), lecz opiera się na zestawieniu treści ich zeznań z pozostałymi, przeciwnymi dowodami naświetlającymi okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w sposób odmienny. Zwraca też uwagę na wszystkie okoliczności towarzyszące przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, a mające znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. W oparciu o rozważenie wynikłych sprzeczności oraz zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego doprowadziła ona Sąd Okręgowy do dokonania prawidłowego wyboru. Nie można też zarzucić, by Sąd I instancji na tle przeprowadzonych dowodów budował wnioski, które z nich nie wynikają.

Nie znalazł Sąd Apelacyjny uzasadnionych podstaw dla uznania braku podstaw dla odpowiedzialności pozwanego (...) w miejsce nieustalonego kierowcy litewskiego poruszającego się T. i lawetą. Wbrew jego wywodom nie sposób doszukiwać się na podstawie art. 98 ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

o (...) (...) wyłączeń, o jakich

w apelacji. Przepis powyższy stanowi, bowiem, że do zadań (...) należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa

w art. 4 pkt 1 i 2, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów

2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej:

1) na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości;

2) w mieniu, w przypadku szkody, w której równocześnie u któregośkolwiek uczestnika zdarzenia nastąpiła śmierć, naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, trwający dłużej niż 14 dni, a szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości. Naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia powinny zostać stwierdzone orzeczeniem lekarza, posiadającego specjalizację w dziedzinie medycyny odpowiadającej rodzajowi i zakresowi powyższych naruszeń czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia. W przypadku szkody w pojeździe mechanicznym świadczenie Funduszu podlega zmniejszeniu o kwotę stanowiącą równowartość 300 euro, ustalaną przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski obowiązującego w dniu ustalenia odszkodowania;

3) na osobie, w mieniu, w mieniu i na osobie, gdy:

a) posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych,

b) posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, zarejestrowanego za granicą na terytorium państwa, którego biuro narodowe jest sygnatariuszem Porozumienia Wielostronnego, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, a pojazd mechaniczny był pozbawiony znaków rejestracyjnych, bądź znaki te nie były, w momencie zdarzenia, przydzielone temu pojazdowi przez właściwe władze,

c) rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia, a rolnik nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC rolników.

Wskazywana przez skarżącego argumentacja pomija fakt, że sprawcą wypadku jest nieustalony kierowca litewski, za którego w myśl wskazanych wyżej regulacji odpowiada (...). W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma podstaw, by uwalniać Fundusz od odpowiedzialności, tylko, dlatego, że jest kilku sprawców (współsprawców) wypadku, którzy odpowiadają solidarnie, a nie

- jak to wskazał Sąd I instancji – in solidum.

Nie budzi wątpliwości, że odpowiedzialność sprawcy wypadku i jego ubezpieczyciela kształtuje się na zasadach in solidum. Jednakże, jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym (tu: kierujący O. i T. na litewskich numerach rejestracyjnych), ich odpowiedzialność jest solidarna. Zatem także i odpowiadających za nich ubezpieczyciele u ubezpieczeniowego (...) nie może być inna. Zgodnie z art. 441 kc, jeżeli szkoda była wynikiem działania lub zaniechania kilku osób, ten, kto szkodę naprawił, może żądać od pozostałych zwrotu odpowiedniej części zależnie od okoliczności, a zwłaszcza od winy danej osoby oraz od stopnia, w jakim

przyczyniła się do powstania szkody. Ten, kto naprawił szkodę, za którą jest odpowiedzialny mimo braku winy, ma zwrotne roszczenie do sprawcy, jeżeli szkoda powstała z winy sprawcy.

Ustalenia istotne dla rozstrzygnięcia w tej sprawie pozwalają natomiast, jak to była mowa wyżej, przypisać współwinę i współodpowiedzialność nieustalonemu litewskiemu kierowcy T.. Jest to w okolicznościach sprawy i w świetle regulacji z art. 441 kc wystarczające by przyjąć solidarną odpowiedzialność pozwanego (...). Wspólna, solidarna odpowiedzialność za tę samą szkodę może wynikać z różnych zachowań osób odpowiedzialnych, niezależnie od tego, czy ze sobą współdziałały, czy też każda działała samodzielnie (por. art. 368 k.c.). Podstawa prawna odpowiedzialności tych osób może być różna, ale obowiązek naprawienia szkody jest wspólny i to wystarczy do występowania w jednej sprawie w roli pozwanych.

Przepis art. 441 § 1 k.c. ma charakter bezwzględnie wiążący i stanowi normatywną podstawę solidarności dłużników (por. art. 366 i 369 k.c.). Jego konsekwencją jest, więc współodpowiedzialność na zasadach określonych w art. 366 i n. k.c. wszystkich podmiotów odpowiedzialnych za delikt. Przepis art. 441 § 1 k.c. znajduje zastosowanie wyłącznie w ramach odpowiedzialności deliktowej, a więc jeżeli zachodzi wielość podmiotów odpowiedzialnych za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym (art. 415 - 449 k.c.). Znajduje on również zastosowanie, jeżeli szkoda została wyrządzona jednym zdarzeniem bądź kilkoma, także wówczas, gdy odpowiedzialność za nie oparta jest na różnych zasadach (np. sprawca odpowiada na zasadzie winy - art. 415 k.c., a osoba powierzająca wykonanie czynności na zasadzie ryzyka - art. 430 k.c.); por. wyrok SN z 7 czerwca 1982 r., IV CR 188/82, LEX nr 8428.

Solidarna współodpowiedzialność kilku podmiotów na podstawie art. 441 § 1 k.c. dotyczy przypadków, gdy konsekwencją ich zachowania jest jedna szkoda. Ma ona miejsce wówczas, gdy w sferze dóbr prawnie chronionych poszkodowanego nie można oznaczyć (wydzielić) uszczerbków wywołanych zachowaniami poszczególnych podmiotów, za nie odpowiadających. Innymi słowy, szkoda jest z natury niepodzielna (np. krzywda) lub nie jest możliwe przypisanie poszczególnym podmiotom uszczerbku, który złożył się na całość szkody doznanej przez poszkodowanego (por. wyrok SN z 20 listopada 2002 r., II CKN 859/00, LEX nr 78881).

Dłużnik odpowiadający solidarnie z innymi osobami za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym nie może uzyskać – w drodze powództwa o ustalenie – orzeczenia określającego zakres odpowiedzialności jego i innych osób (uchwała SN z dnia 24 listopada 1988 r., III CZP 83/88, OSNC 1989, nr 12, poz. 202) . Nie może być, więc i mowy o naruszeniu art. 361 § 1 kc.

Dłużnikowi solidarnemu, który zaspokoił poszkodowanego, przysługują roszczenia regresowe: może żądać od pozostałych współodpowiedzialnych z nim podmiotów zwrotu odpowiednich, przypadających na nich części świadczenia odszkodowawczego. Charakter prawny roszczeń regresowych, których źródłem niekoniecznie są zobowiązania solidarne, jest sporny. Według niektórych, natura roszczeń regresowych zależy od stosunku prawnego łączącego strony. Jeżeli chodzi o stosunki obligacyjne nakazujące naprawić szkodę, jak w przypadku roszczeń, o których stanowi art. 441 § 2 i 3 k.c., także roszczenia regresowe mają charakter odszkodowawczy (por. A. Szpunar, Roszczenie regresowe zakładu ubezpieczeń, SPE 1974, t. XII, s. 29) . Jednak za słuszny należy uznać odmienny pogląd, o niezależności roszczeń regresowych od stosunku łączącego strony, a wiążący obowiązek zwrotu wyłącznie z faktem dokonania zapłaty przez osobę współodpowiedzialną (por. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, Wyrządzenie szkody przez kilka osób, Warszawa 1978, s. 142 i n.; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2008, nb 631; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 441, nb 9). W przypadku roszczeń z art. 441 § 2 i 3 k.c. nie chodzi o wynagrodzenie uprawnionemu szkody, którą poniósł, ponieważ taki fakt nie miał miejsca, lecz o zwrot części zapłaty, jakiej dokonał na rzecz poszkodowanego, a więc wyłącznie konstrukcja zobowiązania solidarnego określa naturę roszczenia regresowego. Są to jednakże okoliczności wychodzące poza zakres rozpoznania niniejszą sprawą.

Odniesienie wysokości zadośćuczynienia

Wbrew zarzutom naruszenia prawa procesowego podniesionym

w apelacji pozwanych Sąd Okręgowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sporu,

w tym reakcje każdego z powodów na śmierć ich dzieci i rodzeństwa poddane były opiniowaniu przez biegłych. Skarżące strony postępowania nie podważają tych opinii. Natomiast pozwany (...) stawia oderwane od istoty sporu tezy

- najogólniej rzecz ujmując - dotyczące natężenia cierpień powódki S. P. z tej racji, że cierpi ona na schizofrenię, co w ocenie skarżącego rzutować ma na odczuwanie cierpień psychicznych z racji uraty w wypadku trojga swych dzieci. Nie są to zarzuty uzasadnione okolicznościami sprawy.

W szczególności przywoływany przez skarżącego dowód z opinii biegłej psycholog nie daje podstaw dla przyjęcia, by stwierdzona choroba psychiczna uzasadniała przyjęcie mniejszych cierpień z tego tytułu.

Żadnych wątpliwości Sądu odwoławczego nie budzi też ustalony przez Sąd Okręgowy rozmiar krzywdy powodów.

Jednakże wysokość zasądzonych zadośćuczynień na rzecz J. i S. P. nie została przez Sąd

I instancji rażąco zaniżona. Skuteczne powodowie ci wywodzą uchybienie dyspozycji art. 446 § 4 k.c., przez uwzględnienie zadośćuczynień tych

w wysokości nieodpowiedniej do okoliczności stanowiących podstawę jego przyznania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zebrane w sprawie dowody w postaci zeznań świadków, dokumentacji medycznej, a także opinii biegłych z zakresu psychologii w pełni uprawniały Sąd pierwszej instancji do ustalenia, że każdy

z powodów w związku z tragiczną śmiercią w jednym zdarzeniu trojga swych dzieci doznał ogromnej krzywdy. Jej rozmiarów Sąd I instancji prawidłowo nie indywidualizował.

Podkreślić należy, że dzieci powodów, które zginęły w wypadku w dniu 31 lipca 2011 r. były młodymi ludźmi, dopiero wchodzącymi w życie. Mieli 20, 19 i 16 lat. Śmierć jednego dziecka w takim wieku jest dla rodzica ogromną stratą i bólem, a co dopiero jednoczesna śmierć trojga. Dowody przeprowadzone w sprawie wskazują na niemal całkowitą utratę sił życiowych małżonków P., pozbawienie ich sensu i celu życia, zaniechanie prowadzenia gospodarstwa rolnego i jego upadek. Konsekwencje zdarzenia z 31 lipca 2011 r. całkowicie zaburzyły dotychczasowe funkcjonowanie rodziny P. przede wszystkim w aspekcie cierpień psychicznych, ale także w aspekcie ekonomicznym, o czym będzie mowa niżej.

Tych cierpień nie sposób negować jedynie z tej przyczyny, że skarżący powodowie są osobami prostymi i nie potrafią o nich mówić. Nie oznacza to jednak, że przez brak ich werbalizacji poczucie krzywdy i nieszczęścia, jakie ich dotknęło jest mniejsze niż u osób elokwentnych i skłonnych do eksponowania swych przeżyć i emocji. W żadnej też mierze, o czym była mowa wyżej, nie można prawa do takiego przeżywania cierpienia i straty omawiać powódce S. P. z racji schorzenia psychicznego.

Określenie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia należy do sądu orzekającego w pierwszej instancji i może być ono zmienione przez sąd odwoławczy wyłącznie wtedy, gdy jego wysokość jest rażąco wygórowana lub rażąco zaniżona. Twierdzenia skarżących pozwanych o wygórowaniu przyznanych powodom zadośćuczynień nie zostały poparte żadnymi argumentami i nie świadczą o rażącym jego zawyżeniu. Z uzasadnienia apelacji nie wynika, aby sąd pierwszej instancji zastosował nieprawidłowo ogólne kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia do indywidualnej sytuacji powoda.

Oceny tej nie zmienia fakt, iż powodowie mogą aktualnie liczyć na swoje pozostałe dzieci, a rodzeństwo - na tych spośród nich, które przeżyły.

W konsekwencji prowadzi to do wniosku, że zadośćuczynienia przyznane J. i S. małżonkom P. w kwocie po 120 000 zł. tytułem śmierci każdego z ich dzieci jest rażąco zaniżone, co uzasadniało ich podwyższenie do kwot po 150 000 zł. z racji śmierci każdego

z pokrzywdzonych w wypadku. Nie znalazł zaś Sąd Apelacyjny podstaw by obniżyć zasądzone zadośćuczynienia na rzecz R. P., A. P. i N. P., z racji ich rażącego zadośćuczynienia. Uzasadnienia apelacji pozwanych nie zawierają żadnych trafnych argumentów, które uzasadniałyby pogląd o rażącym zawyżeniu zadośćuczynienia i prowadziły do obniżenia zasądzonej z tego tytułu kwoty. Również argument o przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa nie może prowadzić do

zmniejszenia zadośćuczynienia. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa" ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar. W ocenie Sądu Apelacyjnego wysokość zadośćuczynienia jest odpowiednia w rozumieniu art. 446 § 4 kc, spełnia wszystkie kryteria obowiązujące przy ustalaniu zadośćuczynienia i w żaden sposób nie można twierdzić, że prowadzi do wzbogacenia powoda. Apelacje nie zawierają, zatem uzasadnionych argumentów, które mogłyby prowadzić do zmiany rozstrzygnięcia w zakresie wskazanym w apelacji, co czyni zarzut naruszenia art. 446 § 4 kc bezzasadnym.

Podobnie też nie sposób zgodzić się z zarzutami naruszenia art. 328 § 2 kpc, który wskazuje, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Tym wszystkim wymogom odpowiada uzasadnienie Sądu I instancji. Ostatecznie sam skarżący formułując ten zarzut nie wskazuje, by naruszenie to miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Odniesienie odszkodowania i jego wysokości

Nie mają racji skarżący pozwani wywodząc brak podstaw dla przyjęcia ich odpowiedzialności na zasadzie art. 446 § 3 kc z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej J. i S. małżonków P.. Rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest tu, co do zasady prawidłowe, z tym, że odpowiedzialność pozwanych kształtuje się na zasadzie solidarności dłużników, o czym była mowa wyżej.

Roszczenie o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego było przedmiotem regulacji art. 446 § 3 k.c. od początku obowiązywania kodeksu cywilnego. W judykaturze i doktrynie ukształtowało się stanowisko, że chociaż należy przy zasądzeniu tego odszkodowania uwzględniać całokształt okoliczności wpływających na sytuację życiową najbliższych zmarłego, to jednak kompensata ta ma służyć naprawieniu szkody majątkowej (por. uchwała SN (7) z 26 października 1970 r., III PZP 22/70, OSN 1971, nr 7-8, poz. 120; A. Cisek (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 446, nb 10; W. Czachórski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 678; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2008, nb 655; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 446, nb 13-16; odmiennie Z. Masłowski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1120 i n.). Natomiast przepis art. 446 § 4 k.c., pozwalający domagać się zadośćuczynienia za krzywdę, został wprowadzony do kodeksu cywilnego dopiero w ostatnim czasie. Zmianę tę spowodował brak społecznej akceptacji dla wykładni art. 446 § 3 k.c., która utrwaliła się w okresie, gdy majątkowa ochrona dóbr osobistych wywoływała poważne opory moralne i w konsekwencji oznaczała niedopuszczalność kompensowania krzywdy w przypadku śmierci osób najbliższych. Ustawą z 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), z mocą od dnia 3 sierpnia 2008 r., wprowadzono art. 446 § 4, na podstawie, którego sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zakresem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. objęty jest uszczerbek określany mianem pogorszenia się sytuacji życiowej wskutek śmierci poszkodowanego, wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Nie jest to, zatem pełna kompensata całej szkody majątkowej spowodowanej tą śmiercią i z pewnością nie obejmuje tych uszczerbków, które podlegają naprawieniu na podstawie art. 446 § 1 i § 2 k.c. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości, gdy byłaby szczególnie pożądana przez pozostających przy życiu rodziców z uwagi na ich wiek i stan zdrowia (por. wyrok SN z 13 maja 1969 r., II CR 128/69, OSP 1970, z. 6, poz. 122) . Pogorszenie się sytuacji życiowej osoby najbliższej może polegać na utracie zdrowia (rozstrój psychiczny), wywołanej szczególnie tragicznymi okolicznościami śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej (por. wyrok SN

z 8 maja 1969 r., II CR 114/69, OSN 1970, nr 7-8, poz. 129; odmiennie wyrok SN z 4 września 1967 r., I PR 23/67, OSP 1969, z. 1, poz. 5, z głoszą krytyczną Z. Radwańskiego tamże). Z kolei w wyroku SN z 30 czerwca 2004 r. (IV CK 445/03, Mon. Praw. 2006, nr 6, s. 315) sąd uznał, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego

(niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Mogą to być zatem również zmiany w stanie zdrowia. Należy jednak zaznaczyć, że ocena powinna być dokonywana za pomocą kryteriów obiektywnych i stąd słuszny wydaje się pogląd, że nie podlega kompensacie szkoda stanowiąca następstwo subiektywnej reakcji podmiotu na śmierć dziecka (zmiana pracy na mniej korzystną); por. wyrok SN z 4 listopada 1980 r., IV CR 412/80, LEX nr 8277.

Z pogorszeniem sytuacji życiowej mamy do czynienia wówczas, gdy śmierć bezpośrednio poszkodowanego wywołuje różnorodne następstwa, przejawiające się w uszczerbku poniesionym przez inne podmioty, w postaci przykładowo uczucia osamotnienia i trudności życiowych rodzica (zwłaszcza chorego od szeregu lat na chorobę psychiczną) pozbawionego troski i opieki dzieci, osłabienia energii życiowej. Generalnie odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szkody, które nie ulegają uwzględnieniu przy zasądzeniu renty, choć są to szeroko pojęte szkody majątkowe, pomimo tego, że nieuchwytnie lub trudne do wymierzenia i obliczenia, ale prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (por. A. Cisek (w:) Kodeks..., s. 801).

Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (wyrok SN z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, LEX nr, 607232). Dlatego orzecznictwo przyjmuje, że pogorszeniem sytuacji życiowej jest śmierć dorastającego syna, na którego pomoc materialną rodzice mogli liczyć w najbliższej przyszłości czy śmierć innej osoby bliskiej, z którą związana była realizacja planów życiowych mających poprawić warunki materialne (por. wyrok SN z dnia 13 maja 1969 r., II CR 128/69, 1970/6/122

z głosem H. Paruzal; wyrok SN z dnia 8 lipca 1974 r., I CR 361/74, OSP 1975, z. 9, poz. 204).

Te wszystkie okoliczności zostały przez Sąd I instancji należycie rozważone i ocenione, a przyznane odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji rodzinnej powodów na skutek śmierci ich trojga dzieci nie jest ani wygórowane czy nadmierne, a uwzględnia skromne warunki życia małżonków P. w powiązaniu z realnymi oczekiwaniami pomocy i opieki w przyszłości, co nie budzi wątpliwości wobec wskazywanego stanu zdrowia powódki, jej choroby związanej z wielokrotnymi hospitalizacjami z szpitalu.

Z tych też względów nie było podstaw dla przyjęcia, że naruszone zostały jakiegokolwiek przepisy, czy to postępowania czy materialne, co miałyby uzasadniać zarzuty apelacji w tym zakresie.

Odnosnie kosztów procesu i współuczestnictwa powodów

Nie zasługuje także na aprobatę zarzut apelacji dotyczący zasądzonych kosztów w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. W szczególności, co do konieczności ograniczenia ich do wysokości wynagrodzenia jednego adwokata. należynej według skarżącego wszystkim powodom łącznie.

W uchwale z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06 (OSNC 2008/1/1) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że wygrywającym proces współuczestnikom, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika. W zasadzie z treści jej uzasadnienia nie wynika wprost by Sąd Najwyższy omawiając to zagadnienie, czynił rozróżnienie między współuczestnictwem materialnym a współuczestnictwem formalnym. Wydaje się, że teza tej uchwały dotyczy współuczestnictwa materialnego, bo akurat na tle takiego stanu faktycznego była podejmowana. Przemawia za tym fakt, że we wcześniejszych orzeczeniach Sąd Najwyższy również nie analizował zagadnienia prawnego pod kątem rodzaju współuczestnictwa (por. postanowienie z 12 lipca 1980 r., II CZ 79/80, OSNC 1981/2–3/37, gdzie Sąd ten stwierdził, iż okoliczność, że w tej samej sprawie występują trzej powodowie, którzy ponieśli szkody w tym samym wypadku, reprezentowani przez jednego adwokata, mimo że wystawili odrębne pełnomocnictwa, nie uzasadnia zasądzenia na

rzecz każdego z powodów oddzielnie kosztów zastępstwa adwokackiego, analogicznie w uchwale Składu Siedmiu Sędziów z 20 stycznia 1963 r., III PO 17/63, OSP 1964/10/190). Jednakże przeciwko stanowisku wyrażonemu w uchwale z 30 stycznia 2007 r. można mieć istotne zastrzeżenia. O ile poczynając od rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 21 grudnia 1967 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości (Dz.U. Nr 48 poz. 241), poprzez kolejne rozporządzenia określające wysokość tych opłat, przewidywano z różnymi modyfikacjami, iż za prowadzenie sprawy w imieniu kilku osób należy się wynagrodzenie od każdej z nich jedynie wówczas, gdy zastępowanie więcej niż jednej osoby powoduje szczególne zwiększenie nakładu pracy, o tyle zagadnienie to zostało całkowicie pominięte

w rozporządzeniach Ministra Sprawiedliwości z 12 grudnia 1997r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. Nr 97, poz. 1013 ze zm.) oraz z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 i 1349). Jednocześnie żaden z przepisów kodeksu postępowania cywilnego nie reguluje problematyki wynagrodzenia fachowego pełnomocnika reprezentującego kilka osób w sprawie. Mamy, zatem taki stan, że przy milczeniu k.p.c. w tej kwestii od wejścia w życie wskazanego powołanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 12 grudnia 1997r. odpadły zarazem podstawy do ograniczenia przyznania jednego wynagrodzenia współuczestnikom reprezentowanym przez tego samego adwokata lub radcę prawnego. Wydaje się, więc uprawniony wniosek, że w aktualnym stanie prawnym każdemu z wygrywających proces współuczestników reprezentowanych przez tego samego adwokata lub radcę prawnego, sąd winien zasądzić zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wynagrodzenia jednego pełnomocnika. Argumentem na rzecz takiego stanowiska jest treść art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie, z którym „strona przegrywająca” obowiązana jest zwrócić koszty procesu „przeciwnikowi”. Tym samym każdemu ze współuczestników procesu wygrywającemu sprawę należy się od strony przegrywającej zwrot poniesionych przez niego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego obejmującego wynagrodzenie adwokata (radcy prawnego). Nikt nie ma wątpliwości, że w sprawie gdzie każdy z wygrywających ją współuczestników jest reprezentowany przez innego adwokata czy radcę prawnego), każdy ze współuczestników (niezależnie od charakteru współuczestnictwa) uzyska na swoją rzecz zwrot kosztów procesu w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu tego pełnomocnika. Zaaprobowanie poglądu wyrażonego w powołanej uchwale Sądu Najwyższego

z 30 stycznia 2007r. prowadziłyby do niespójności wykładni art. 98 k.p.c. Skoro z jednej strony każdemu ze współuczestników działających osobiście

i wygrywającemu sprawę sąd zasądziłby zwrot kosztów procesu w wysokości nieprzekraczającej wynagrodzenia jednego zawodowego pełnomocnika, a gdyby tych współuczestników reprezentował tylko jeden taki pełnomocnik, wówczas wszystkim współuczestnikom łącznie należałby się zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu tylko jednego pełnomocnika. Z rozumowaniem tym nie koliduje art. 109 § 2 zd. 2 k.p.c., nakazujący przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez zawodowego pełnomocnika, brać pod uwagę: niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjętych przez niego w sprawie, a także charakteru sprawy

i wkładu pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Przepis ten, bowiem odnosi się do poszczególnych współuczestników procesu,

a nie łącznie do całej strony procesu, na którą składa się wielu jego współuczestników. Jeden z glosatorów uchwały z 30 stycznia 2007 r. słusznie wywodzi, że w sytuacji, gdy kilku współuczestników reprezentował ten sam pełnomocnik sąd rozstrzyga o kosztach należnych danej osobie występującej po określonej stronie procesu, a nie o kosztach należnych pełnomocnikowi. „Każdy ze współuczestników, zlecając prowadzenie sprawy adwokatowi lub radcy prawnemu, zawrzeć z nim musiał umowę i ponieść określone w niej koszty. Okoliczność, że ten sam pełnomocnik reprezentuje kilka osób występujących

w tym samym procesie może, ale nie musi, stanowić przeszkodę do przyznania poszczególnym podmiotom zwiększonego wynagrodzenia z powodu niezbędnego nakładu pracy pełnomocnika, charakteru sprawy i wkładu pracy pełnomocnika w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy. Tymczasem Sąd Najwyższy, podejmując głosowane orzeczenie, odwraca ową zasadę, przyjmując, że większy nakład pracy z powodu reprezentowania kilku podmiotów jest podstawą do zwiększenia wynagrodzenia pełnomocnika

i przyznania go w stawce wyższej aniżeli stawka minimalna. Nadal jednak, jak chce tego Sąd Najwyższy, miałyby to być jedno wynagrodzenie przyznane kilku współuczestnikom. Sąd ten nie rozstrzyga jednak, według jakich zasad współuczestnicy ci mają dokonać podziału przyznanego im - nawet zwiększonego - jednego wynagrodzenia. Co w sytuacji, gdy pełnomocnik reprezentuje np. dziesięć osób, sąd tymczasem może przyznać opłatę w wysokości nie wyższej niż sześciokrotna stawka minimalna. Już na tym przykładzie widać, że poszczególni współuczestnicy nie uzyskają, pomimo np. wygrania sporu, zwrotu pełnej wysokości poniesionych kosztów. Sąd Najwyższy nie rozstrzyga też, w jaki sposób współuczestnicy mają dochodzić poniesionych przez siebie kosztów w sytuacji, gdy sąd uzna, że pomimo zwiększonego, z powodu wielopodmiotowości sprawy, nakładu pracy, nie ma podstaw do przyznania stronie wynagrodzenia pełnomocnika w stawce większej niż minimalna. (...) Przyjęcie poglądu, że współuczestnikom reprezentowanym w procesie przez tego samego radcę prawnego (adwokata) sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika, w sposób istotny narusza prawo strony do swobodnego wyboru pełnomocnika. Dokonując, bowiem wyboru tego samego pełnomocnika, który reprezentuje innego współuczestnika, strona musiałaby się liczyć z tym, że nie uzyska pełnego zwrotu poniesionych kosztów. Chcąc tego uniknąć, musiałaby ustanowić w sprawie innego reprezentanta. Konieczność taka winna być jednak potraktowana, jako naruszenie konstytucyjnej zasady równości wobec prawa (art. 32 konstytucji) oraz zasady dostępności do wymiaru sprawiedliwości (art. 45 konstytucji). Sąd Najwyższy przyjął kryterium przedmiotowe, oceniając, że pomimo wielopodmiotowości występującej w postępowaniu, sprawa jest jedna i stąd wszystkim współuczestnikom reprezentowanym przez tego samego pełnomocnika, należy się zwrot poniesionych kosztów w jednej wysokości. Takie traktowanie sprawy nakazuje przyjąć, że Sąd Najwyższy dokonał w istocie rozstrzygnięcia o kosztach należnych pełnomocnikowi, a nie jego mocodawcom. Wskazuje na to również powoływanie się w uzasadnieniu na przepisy rozporządzeń, które regulują właśnie zasady ustalania wynagrodzenia pełnomocnika. Tymczasem prawidłowa interpretacja przepisów prawa, w tym zwłaszcza art. 98 k.p.c., nakazuje przyjęcie podmiotowego odniesienia - zwrot kosztów zastępstwa procesowego należy się stronie reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego bez względu na to, jaki to zawodowy pełnomocnik reprezentuje daną osobę i bez względu na to, czy ten pełnomocnik reprezentuje w tym samym procesie jeszcze inne podmioty. Prawo strony, wynikające z przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, nie może być uzależnione od istnienia lub nieistnienia takiego samego prawa po stronie innego podmiotu. Wskazane przez Sąd Najwyższy okoliczności mogą mieć co najwyżej wpływ na ustalenie wysokości przyznanego zwrotu kosztów, a nie na istnienia samego prawa" (G. Julke Glosa do uchwały SN z dnia 30 stycznia 2007r., III CZP 130/06, GSP-Prz.Orz. 2008/3/67).

Odnosnie odsetek

Rację trzeba przyznać apelującym powodom, o ile zarzucają wadliwie przyjęcie daty odsetek od zasądzzonego zadośćuczynienia. Należą się one na zasadzie reguł określonych w art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o (...) (...). Nie można natomiast podzielić zarzutów pozwanych dotyczących daty wymagalności odsetek. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż w okolicznościach sprawy odsetki winny być zasądzone zgodnie z zasadą wynikającą z art. 455 kc. Zwrócić przy tym należy uwagę, iż termin spełnienia świadczenia wynika nie z treści art. 817 kc, ale art. 14 cyt. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

W orzecnictwie występują rozbieżne stanowiska w zakresie daty początkowej odsetek należnych od świadczeń zasądzanych na podstawie art. 446 § 3 i § 4 kc. W wyroku z dnia 8 marca 2013r. sygn. III CSK 192/12 (Lex nr 1331306) Sąd Najwyższy przedstawił stanowisko kompromisowe, wskazując, że terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że odsetki należą się za sam fakt opóźnienia się dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 kc). Konstrukcja prawa do żądania odsetek przez wierzyciela od dłużnika za czas opóźnienia jest dostosowana do świadczeń typowo pieniężnych i zakłada, że dłużnik wiedział nie tylko o obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela, ale także znał wysokość świadczenia, które ma spełnić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 308/09, nie publ.). Jeżeli zobowiązany nie płaci pieniężnego zadośćuczynienia w terminie

wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 kc, uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści

z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu

w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Przyjętemu stanowisku nie sprzeciwia się to, że zasądzenie pieniężnego zadośćuczynienia

i określenie jego wysokości w pewnym zakresie pozostaje w kompetencji sądu. Możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 kc) nie zakłada, bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40; z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, nie publ.; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, nie publ.). Podobnie wyrok zasądający odszkodowanie. Specyfika omawianych świadczeń jest jednak tego rodzaju, że ich wysokość nie jest ściśle określona przez przepisy prawa, ma charakter ocenny. Z tej przyczyny, dłużnik, który zna wyłącznie wysokość żądania uprawnionego, nie ma pewności, czy żądana kwota jest słuszna nie tylko, co do zasady, ale również, co do wysokości. Specyfika tego świadczenia powinna mieć również wpływ na określenie daty, od której powstał stan opóźnienia w spełnieniu tego świadczenia. Z tej perspektywy istotne jest nie tylko to, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, ale także to, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego świadczenia.

Przekładając powyższe rozważania na okoliczności rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, że ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia i odszkodowania, jako świadczeń pieniężnych bezterminowych należą się według reguł określonych w art. 455 kc w zw. z art. 14 w/w ustawy.

Ten ostatni przepis wskazuje zaś, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba, że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Z ta ostatnią okolicznością mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie, a zatem wobec toczącego się postępowania wyjaśniającego w sprawie wypadku, w którym śmierć ponieśli wszyscy pasażerowie i kierujący O. (...), a nie ustalono personaliów kierowcy poruszającego się samochodem na litewskich (rosyjskich) numerach rejestracyjnych, za datę tę słusznie należy wskazywać przez skarżących powodów datę wydania opinii przez biegłego z zakresu ruchu drogowego. Jej wnioski dały podstawę do przyjęcia odpowiedzialności obu pozwanych za skutki wypadku. Opinia biegłych przeprowadzona w toku niniejszego postępowania potwierdza jedynie ustalenia i wnioski poprzedniej opinii i niczego w kwestii odpowiedzialności pozwanych nie zmienia. A zatem nie było też podstaw dla zasądzenia a odsetek od daty opinii uzupełniającej, przeprowadzonej w sprawie niniejszej. Stanowi to niczym nie uzasadnione premiowanie pozwanych (a w istocie pozwane (...) SA w S., wobec późniejszego pozwania drugiego

z pozwanych), jako profesjonalisty, świadomego swych obowiązków wynikających z przepisów regulujących subsydiarną odpowiedzialność ze sprawcą wypadku. Niedopuszczalne jest akceptowanie takiej sytuacji, w której sam pozwany wskazuje na niemożność zakończenia postępowania likwidacyjnego z racji trwającego śledztwa mającego określić sprawcę zdarzenia (k. 85), a następnie, po ustaleniu tego postępowania, co do osób odpowiedzialnych, wynikających z opinii biegłych, nadal wskazuje na przedwczesność żądań powodów.

W tym zakresie, zatem skarżący powodowie mają rację, gdy wywodzą, że data wymagalności odsetek winna być ustalona na 15 grudnia 2011 r. Jednocześnie należy wskazać, że powodowie w pozwie złożonym 27 stycznia 2012 r. domagali się zasądzenia tytułem zadośćuczynienia kwot po 50 000 zł. tytułem śmierci każdego ze swych dzieci.

Skutkowało to koniecznością uwzględnienia mniejszej kwoty pierwotnie zgłoszonego powództwa i jego sukcesywnego rozszerzania od 19 kwietnia 2013 r. do kwot po 75 000 zł.

(k. 371 i nast.) o kwot po 150 000 zł. od dnia 13 sierpnia 2013 r. (k. 479 i nast.), jak również uwzględnienia, że pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wezwany został do udziału w sprawie pozwanej dniu 22 kwietnia 2012 r. (k. 180 i nast.).

Nie ma też podstaw dla zasadzania odsetek od daty wyroku, jak to wywodzą pozwani. Od dnia ustalenia osób odpowiedzialnych za wypadek do dnia wyrokowania nie zaistniała żadna istotna zmiana w sytuacji zdrowotnej i życiowej powodów, a przynajmniej nie wskazują na nią sami pozwani. W tym stanie podnieść należy, iż jakkolwiek rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero po przedstawieniu dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota odszkodowania nie przekracza wysokości kwoty żądanej wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty (por. wyrok SN z 8 lutego 2012 r., sygn. V CSK 57/11, Lex nr 1147804).

Odnosnie kosztów procesu

Wobec tego, że powództwo i apelacje powodów J. P.

i S. P. zostały uwzględnione w przeważającym zakresie, apelacje pozwanych dotyczące pozostałych powodów w istocie niemal w całości – oddalone, zasadnym było obciążenie pozwanych na zasadzie art. 100 kpc obowiązkiem zwrotu ich na rzecz powodów w całości za I i II instancję. Obowiązek ich solidarnego zwrotu na rzecz każdego z powodów wynika z regulacji art. 105 § 2 kpc, o czym bliżej będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, odnośnie złożonego zażalenia. Na koszty postępowania poniesione przez każdego z powodów w I instancji zaliczone zostało wynagrodzenia adwokata (7 200 zł.), opłata za pełnomocnictwo (17 zł.), po 1/5 kosztów dojazdu pełnomocnika (205,60 zł.) i po 1/5 kosztów opinii biegłych przez nich poniesionych (po 347,60 zł.). Dokładny sposób wyliczenia tych kwot przedstawiony zostanie niżej w części motywów odnoszących się do zażalenia.

Koszty procesu za II instancję obejmują wynagrodzenie ich pełnomocnika, zaś podstawą rozstrzygnięcia jest art. 98 § 1, 3 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.

Odnosnie zażalenia

Jest ono w przeważającej mierze uzasadnione. Rację należy przyznać skarżącym, co do wadliwego rozliczenia kosztów procesu przy zastosowaniu niekwestionowanej zasady stosunkowego ich rozdzielenia w zależności od wysokości, w jakiej uwzględnione zostały ich roszczenia. Poza sporem jest fakt, że ich powództwa zostały uwzględnione w 80 %, a w 20 % - oddalone. W takim samym stosunku rozliczone być powinny także i poniesione przez obie strony koszty procesu. Składają się na nie koszty zastępstwa procesowego (po 7 217 zł – wynagrodzenie i opłata skarbową od pełnomocnictwa) po stronie każdego z powodów oraz po 1 443,40 zł. odnośnie każdego z pozwanych (1/5 z 7 217 zł.).

Nie ma – zdaniem Sądu Apelacyjnego – uzasadnienia stanowisko Sądu

I instancji, który do kosztów tych zalicza wynagrodzenie pełnomocnika każdego z pozwanych w całości, skoro przypada ono za udział pełnomocnika w sprawie gdzie występuje 5 powodów, jako współuczestników formalnych. Nie mają też racji skarżący powodowie, wywodząc, że do uzasadnionych kosztów procesu zaliczyć można wynagrodzenie tylko jednego pełnomocnika pozwanych. Niczego w tej ocenie nie zmienia podkreślany fakt występowania pomiędzy nimi współuczestnictwa materialnego i odpowiedzialności solidarnej, jak

i cytowane stanowisko Sądu Najwyższego. Odnosi się ono, bowiem do sytuacji, gdy kilku powodów (pозwanych), będących współuczestnikami materialnymi, reprezentowanych jest przez jednego pełnomocnika. Taka sytuacja w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie ma miejsca, a co za tym idzie, wynagrodzenie pełnomocników pozwanych winno wynieść dwukrotność 1/5

z 7217 zł., łącznie 2 886,60 zł.

Do poniesionych przez powodów kosztów procesu zaliczyć też należy po 1/5 z kosztów opinii biegłych przez nich poniesionych (1 745 zł.) Tu nie mają oni racji, wskazując, że koszty te, poniesione przez wszystkich powodów

(w tym wnoszących zażalenie) wyniosły 1 800 zł. Ponieśli oni, bowiem faktycznie taką kwotę, jednak nie została ona w całości wydatkowana.

Z postanowienia o przyznaniu wynagrodzenia z dnia 7 listopada 2012 r. (k. 287) wynika, że wpłacona przez powodów zaliczka (w kwocie 800 zł., zapisana pod poz. 564/2012) została wykorzystana za wyjątkiem 7 zł., a kolejna, w kwocie 1 000 zł., zapisana pod poz. 26/2013 (k. 328) wykorzystana zostało do kwoty 945 zł. (por. postanowienie z dnia 5 lutego 2013 r. k. 343). Oznacza to, że

z zaliczek powodów w łącznie wpłaconej kwocie 1800 zł. wykorzystano (łącznie) 1738 zł. i taka też kwota pozostaje do rozliczenia, jako poniesione przez nich koszty procesu, z czego na żalących się przypada po 1/5 tej kwoty.

W pozostałym zakresie, jako niewykorzystana winna być zwrócona przez Sąd

I instancji. Po stronie poniesionych natomiast przez pozwanych kosztów procesu należy zaliczyć zaliczkę pod poz. 561/2012 w kwocie 800 zł. i 60 zł. (k. 447, 448). Zatem łączna wysokość kosztów opinii biegłych zamyka się kwotą 2 598 zł., z czego powodowie ponieśli 1 738 zł., a 1/5 tej kwoty to 347,60 zł. i taka też zaliczeniu podlegała na poczet kosztów poniesionych przez nich. Po stronie pozwanych zaś pozostaje do rozliczenia 860 zł., z czego na każdego z powodów przypada po 1/5 tej kwoty (172 zł.). Za uzasadnione koszty procesu należy też uznać koszt dojazdu pełnomocnika (łącznie 1 028 zł.), co w przeliczeniu na każdego z powodów daje 205,60 zł.

Tak więc łączne koszty A. P. i N. P. zamykają się kwotami po 7 217 zł. + 347,60 zł. + 205,60 zł. czyli po **7 770,20 zł.** Po stronie R. P. nadto należy doliczyć kwotę 500 zł. poniesioną przez niego tytułem częściowej opłaty od pozwu - **8 270,20 zł.**

(k. 104).

Po stronie pozwanych zaliczyć należy tytułem wynagrodzenia pełnomocników $2 \times (7\,217 : 3) \times 5 = 8\,660,40$ zł. oraz $3 \times 1/5$ poniesionych przez nich kosztów opinii biegłych, przypadających na 3 powodów ($3 \times 1/5$ z 860 zł. = 516 zł.). Przypadające, zatem na każdego z powodów koszty poniesione przez każdego z pozwanych to kwoty po **3 918,80 zł.** Natomiast łączne koszty poniesione przez każdego z powodów i pozwanych to w stosunku do A. P. zamykają się sumą $7\,770,20$ zł. + $3\,918,80$ zł. = **11 689 zł.**, w takiej samej wysokości w stosunku do N. P., oraz **12 189 zł.** w stosunku do R. P. ($8\,270,20$ zł. + $3\,918,80$ zł.).

A. P. powinna ponieść tylko 20 % kosztów związanych

z jej udziałem w sprawie, a zatem 20% z 11 689 zł., czyli **2 337,80 zł.** Skoro poniosła 7770,20 zł. to do zwrotu pozostaje **5 432,40 zł.** Te samo odnosi się do N.. Co do R. P. zaś 20 % kosztów związanych z jego udziałem w sprawie to **2 437,80 zł.** Skoro poniósł je w wysokości 8 270,20 zł., zwrot dotyczy **5 832,40 zł.**

Z tych też względów i na zasadzie art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc należało częściowo zmienić zaskarżone zażaleniem rozstrzygnięcie

o kosztach procesu zawarte w pkt. XII i XIII wyroku. Zmianie podlegał również sposób obciążenia pozwanych zwrotem kosztów procesu. Nie ma, bowiem podstaw do obciążania ich tym obowiązkiem in solidum, niezależnie od tego, jaką ponoszą odpowiedzialność za świadczenie główne (solidarną czy in solidum). Zawsze ich odpowiedzialność w zakresie kosztów procesu kształtuje się solidarnie, co znajduje oparcie w dyspozycji art. 105 § 2 kpc.

W pozostałym zaś zakresie oddalić, jako pozbawione racji z przyczyn przedstawionych wyżej na mocy art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc.

Przedstawione obliczenia dowodzą, że wnoszący zażalenie powodowie wygrali je w ok. 92%, co skutkuje obciążeniem pozwanych kosztami postępowania zażaleniowego w pełnej wysokości, stosownie do dyspozycji art. 100 zdanie drugie kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc. Solidarną odpowiedzialnością za koszty postępowania zażaleniowego statuuje wspomniany wyżej art. 105 § 2 kpc.